Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 29 KWIETNIA 1928. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 119

Król Amanullah w Warszawie

Władca Afganistanu przyjęty został na ziemi polskiej niezwykle uroczyście.

Warszawa, 29 kwietnia.

Dziś do stolicy przybyły Ich Królewskie Moście: Amman Ullach Chan, król Afganistanu i królowa Suraya, ze świtą.

Dworzec Główny w Warszawie na powitanie dostojnych gości przybrał odświętną szatę: perony i salony recepcyjne przybrane zostały girlandami, zielenią i sztandarami. Nad wejściem do salonów recepcyjnych rozpięto olbrzymi namiot, a po obu stronach drzwi flagi: afgańską i polską. Na peronie i przed dworcem ustawione zostały oddziały piechoty, konnicy i artylerji, a wzdłuż ulic stanęły wyciągnięte szpalery oddziałów wojskowych.

W pobliżu dworca, korzystając z pięknej pogody, gromadzić się poczęły olbrzymie tłumy mieszkańców stolicy.

O godz. 9 min. 30 w salonach recepcyjnych dworca zebrali się w oczekiwaniu przybycia Prezydenta Rzplitej wszyscy ministrowie z p. wicepremjerem Bartlem na czele, marsz. sejmu Daszyńskim, w zastępstwie min. spraw wojsk. pierwszy podsekretarz stanu gen. Konarzewski, szef sztabu generalnego gen. Piskor, szef marynarki komandor Swirski, przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, prezydjum magistratu i rady miejskiej oraz personel protokułu dyplomatycznego z dyrektorem St. przeździeckim na czele.

O godz. 9 min. 45 na dworzec przybył

Prezydent Rzplitej.

z panią Prezydentową Mościcką, **powitany hymnem narodowym.** Oddziały wojska sprezentowały broń. P. Prezydent i pani Mościcka przeszli do salonów recepcyjnych.

Punktualnie o godz. 10 pociąg królewski zajechał na dworzec. **Przed drzwiczkami wagonu króla stanęła natychmiast podwójna warta. Pierwszy wyszedł J. K. M. król Amanullah, za nim osoby rodziny królewskiej. Orkiestra odegrała fanfarę królewską. Powietrzem wstrząsnęły powitalne**

Salwy armatnie

P. Prezydent Rzeczypospolitej powitał J. K. M. w chwili wysiadania z wagonu, poczem J. K. M. królowa oraz wszystkie osoby rodziny królewskiej. Pani Mościcka powitała I. K. M., następnie J. K. M. król Amanullah z panią Prezyd. Mościcką w towarzystwie generała Konarzewskiego oraz ścisłej świty wojskowej przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Orkiestra odegrała hymn afgański. Król z Prezydentem a za nimi pani Mościcka z osobami rodziny królewskiej oraz świty cywilnej udali się do salonów recepcyjnych, zatrzymując się przed namiotem, gdzie królowi przedstawił Prezydent swą świtę, poczem dyrektor protokułu dyplomatycznego przeprowadził I. K. M., pana Prezydenta Rzplitej, i panią Mościcką na plac przed dworcem.

W chwili pojawienia się Ich K. M. **orkiestra wykonała hymn afgański.** Przed dworzec zajechał samochód, z dwoma proporcami na przedzie: króla afgańskiego i Prezydenta Rzplitej. W samochodzie zasiedli król Amanullah i p. Prezydent oraz gen. Sosnkowski i gen. adjutant Prezydenta Rzplitej pułk. Zahorski. W drugim samochodzie królowa i p. Prezydentowa Mościcka oraz pułk. Wieniawa - Długoszowski, szef kancelarji cywilnej Markowski. Przed obu samochodami i za nimi uszykowały **się dwa półszwadrony I pułku szwoleżerów.** Uformowany w ten sposób orszak przejechał do pałacu rady ministrów, gdzie przygotowano dla pary królewskiej apartamenty. **Ustawione wzdłuż drogi oddziały wojskowe w chwili przejazdu króla prezentowały broń, orkiestry grały hymn afgański.**

W prezydjum rady ministrów

W chwili przyjazdu warta pałacowa wystąpiła pod broń. Na maszcie zawiał sztandar króla. U wejścia oczekiwali na gości p. wicepremjer Bartel, dyrektor protokułu dyplomatycznego Przeździecki oraz wyżsi urzędnicy prezydjum rady ministrów. Po wyjściu z samochodu pan Prezydent nie wchodząc do pałacu pożegnał się z Ich K. M., poczem otoczony eskortą odjechał na Zamek. Po odjeździe p. wicepremjer Bartel poprowadził Ich K. M. do przeznaczonych apartamentów. **Część świty przyjechała do hotelu Europejskiego.**

Król Amanullah na Zamku

O godz. 11 min. 40 Ich K. M. w towarzystwie świty polskiej i afgańskiej od**jechały na Zamek, celem złożenia wizyty Prezydentowi Rzeczypospolitej.** U wejścia oczekiwali: szef protokułu oraz dwaj adjutanci Prezydenta Rzplitej. W połowie schodów spotkał ich generalny adjutant Prezydenta oraz szef kancelarji cywilnej, którzy przeprowadzili dostojną parę do sali Zamku. **W t. zw. sa[illegible] Mirowskiej powitała gości fanfara królewska. W chwili, gdy goście weszli do sali Canaletta Prezydent Rzplitej i p. Mościcka w otoczeniu min. spraw zagranicznych oraz domu cywilnego i wojskowego wyszli na spotkanie Ich K. M., po powitaniach udali się do sali audjencjonalnej.**

Nad grobem Nieznanego Żołnierza

Po chwili rozmowy król i królowa z Prezydentem Rzplitej i p. Mościcka udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie król złożył wieniec z białego i czerwonego kwiecia. Orkiestra odegrała w tej chwili hymn narodowy polski. Po ceremonji złożenia wieńca Prezydent Rzplitej z panią Mościcką oraz królewska para odjechali do pałacu rady ministrów, celem rewizytowania Ich K. M. U wejścia oczekiwał wicepremjer Bortel. Prezydent i pani Mościcka zatrzymali się na krótko w dolnych apartamentach, poczem przeszli do górnych apartamentów, gdzie w pierwszej sali spotkani zostali przez króla Amanullaha, a w następnym przyjęci przez królowe. Prezydent i pani Mościcka zabawili kilka minut, pocze modprowadzeni przez Ich K. M. odjechali na Zamek.

Sniadanie u Prezydenta Rzplitej

O godz. 13 min. 30 Prezydent Rzplitej podejmował parę królewską śniadaniem, w którem wzięli udział członkowie rodziny królewskiej, Prezydenta, minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką oraz osoby z najbliższego otoczenia Ich K. M. i Prezydenta Rzplitej.

O godz. 15 min. 30 odbyło się w pałacu rady ministrów przedstawienie Ich K. M. członków korpusu dyplomatycznego. Po cercle Ich K. M. opuścili salę.

Konkursy hippiczne,

obiad galowy i raut.

O godz. 16 min. 45 p. Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka zajechali do pałacu rady ministrów, celem udania się wspólnie na konkursy hippiczne do Łazienek. Przed trybuną orkiestra odegrała hymny afgański i polski. W czasie konkursów podano w loży herbatę. Po konkursach Ich K. M. odjechali do pałacu rady ministrów.

O godz. 20 min. 30 na Zamku odbył się wielki obiad galowy, wydany przez p. Prezydenta Rzplitej na cześć pary królewskiej, a następnie o godz. 10 m. 30 wielki raut.

W Łodzi

Wczoraj nad ranem dworzec Kaliski w oczekiwaniu pociągu, wiozącego królestwo Afganistanu, spowity był w girlandy z zieleni i upiększony wielu flagami państwowemi i afgańskiemi.

Na peron nie wpuszczono publiczności, a pociąg pośpieszny do Warszawy opóźniono o 50 minut.

O godz. 6 min. 40 nadjechała lokomotywa wywiadowcza z oficerem policji celem zbadania drogi, którą od granicy do stolicy przebywał pociąg z gośćmi.

Punktualnie o godz. 7 rano nadjechał pociąg Prezydenta Rzeczypospolitej, wiozący dostojnych gości.

Pociąg składał się z 11 wagonów i 2 maszyn, przyczem pierwsze trzy wagony sypialne zajęte były przez świtę królewską i oficerów polskich, przydzielonych do świty, jak również oficerów z eskorty wojskowej i żandarmeryjnej, następne 4 salonki zajmowali krewni króla i królowej, a ósmy wagon zamieszkiwali królewscy goście, poczem znajdowały się wagony z eskortą i bagażowe.

Gdy pociąg zatrzymał się, dwóch żołnierzy z 30 p. p., stanowiących eskortę, stanęło przy drzwiach wagonów z bagnetami na karabinach.

Dostojni goście spali i na peron wyszli jedynie oficerowie polscy, zaś w jadalni pociągu jedli śniadanie naczelny lekarz królewski Ryfki Bey i książę Syrwadi szwagier króla.

Pociąg, podziwiany przez tłum ciekawych, zebranych za peronem, ruszył po 12 minutach postoju w dalszą drogę do Warszawy. (b)

Julian Tuwim

laureatem m. Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Łodzi, w którem wzięli udział: profesor Kalenbach z akademji Umiejętności, prof. Ujejski z uniwersytetu warszawskiego, prof. Chrzanowski z uniwersytetu krakowskiego, Jan Lechoń, jako reprezentant Peń-Clubu, Karol Irzykowski, Wacław Grubiński, red. Gumkowski, oraz reprezentanci samorządu: prezydent Ziemięcki, prezes rady miejskiej p. Holcgreber i senator Kopciński.

Na posiedzeniu tem postanowiono przyznać nagrodę w kwocie 10.000 zł. poecie - łodzianinowi Julianowi Tuwimowi.

Uroczyste wręczenie nagrody nastąpi w dniu 3 maja. (p)

Uzupełniające wybory we Francji.

Częściowe wyniki głosowania. — Min. Painlevé wybrany. — Socjalista Blum przepadł.

Paryż, 29 kwietnia.

Ogłoszone o godz. 22 przez agencję Havasa rezultaty wyborów uzupełniających przedstawiają się następująco: Wybrano 33 republikanów, 16 republikanów lewicowych, 7 radykałów, 12 radykałów socjal., 8 republ. socj. i 10 komunistów.

Wśród pobitych znajduje się były deputowany komunistyczny Marty, radykał socj., były minister Chautemps, przewodniczący Ligi obrony praw człowieka Ferd. Buisson i leader socjalizmu Blum, pobity przez komunistę.

Wśród wybranych znajduje się m. in. minister wojny Painleve.

Otwarcie Targów Poznańskich.

W uroczystości wzięli udział min. Kwiatkowski i doradca finansowy p. Devey

Poznań, 29 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 9 min. 30 przed południem odbyło się uroczyste otwarcie VIII międzynarodowych targów Poznańskich. W sali recepcyjnej gmachu administracyjnego zebrali się przedstawiciele rządu, władz miejscowych oraz kół gospodarczych.

Obecny był min. przem. i handlu Kwiatkowski, doradca finansowy p. Dewey, prez. Banku Gosp. Krajowego gen. Górecki, dyrektor Banku Polskiego dr. Mieczkowski, marszałek senatu Szymański, przedstawiciele w. m. Gdańska, ambasad, poselstw i konsulatów, władz rządowych z wojewodą Bnińskim, samorządu, przemysłu i handlu oraz wycieczek zagranicznych. Zebranych powitał prezydent miasta Ratajski.

W przemówieniu, które następnie wygłosił min. Kwiatkowski podkreślił on, iż Targi stały się poniekąd odzwierciadleniem i kryterjum stanu ekspansji ekonomicznej wewnętrznej i zewnętrznej Polski. Po przemówieniu min. Kwiatkowski przeciął wstęgę u wejścia sali recepcyjnej na terenie targów, poczem goście udali się na zwiedzanie pawilonu.

O godz. 1-ej w poł. odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie, wydane na cześć gości.

Klęska Ł.K.S.-u we Lwowie.

Czarni—ŁKS 3:1 (2:1).

Lwów, 29 kwietnia.

Wczorajszy mecz Ł. K. S-u we Lwowie z „Czarnymi" zakończył się klęską drużyny łódzkiej, która zaprezentowała się bardzo słabo. Ogólnie spodziewano się daleko ładniejszej i skuteczniejszej gry łodzian.

Zwycięstwo gospodarzy, według relacji naszego korespondenta lwowskiego, zasłużone. Wynik końcowy 3:1, do przerwy 2:1 dla „Czarnych". W 3 min. Hoffman zdobywa jedyny punkt dla Ł. K. S-u. W 34 min. wyrównuje Chmielewski, a w 43 min. Sawka przechyla szalę zwycięstwa na stronę gospoarzy. W 12 min. po przerwie Sawka ustanawia wynik końcowy.

Sędziowa ł dobrze p. Arczyński z Krakowa. Widzów — 3 tys.

Sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie".

Mistrzostwa klasy B i C.

P. T. C. — Ł. K. S. Ib w Pabjanicach 3:2 (2:1). Unon — Orkan 0:0. W. K. S. — G. M. S. 7:2. Turyści Ib — Hakoah 6:4 (1:3). Samson — Słowackiego 1:1. Rapid — Sztern 1:1. W. K. S. II — G. M. S. II 8:2.

Piłka nożna w kra'u.

WARSZAWA: Polonja — Śląsk 8:0 (4:0). Piękna gra Polonji pozwoliła na uzyskanie wspaniałego wyniku. Bramki uzyskali: Ałaszewski, Dittner, Tupalski po 2, Krygier 1 i jedna samobójcza. Sędzia p. Korngold z Krakowa.

LWÓW: Czarni — Ł. K. S. 3:1 (2:1). Bardzo słaba gra z obu stron, typowa walka o punkty. Czarni grali nadzwyczaj ambitnie. Bramki zdobyli: Sawka 2, Chmielowski 1, dla Ł. K. S. Hoffman. Sędzia Arczyński.

KRAKÓW: Cracovia—Warszawianka 1:1 (1:1). Piękna gra Domańskiego przyniosła sukces Warszawiance. Do przerwy Cracovia przeważa, poczem gra równorzędna. Bramki uzyskali: Gintel z karnego i Luxemburg.

KATOWICE: I. F. C. — Hasmonea 5:0 (1:0). Łatwe zwycięstwo I. F. C. szczególnie w drugiej połowie. Bramki uzyskali Joske i Gerlitz, Geisler i Kozok II oraz 1 samobójcza. Sędzia Rutkowski.

POZNAŃ: Warta — T. J. S. 2:2 (0:1). Gra równorzędna. Bramki zdobyli Staliński i Spojda z rzutów karnych. Dla T. K. S. Cieszyński i Gumowski. Sędzia Reatig.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewiskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (ul. Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Przeciw gwałtom niemieckim na Górnym Śląsku

protestowała wczoraj Łódź na wielkim wiecu.

Wczoraj przed południem w sali „Resursy" odbył się zorganizowany przez komitet obrony kresów zachodnich wiec protestacyjny przeciwko p. Calonderowi, prezydentowi komisji mieszanej na Górnym Śląsku.

Wiec zagaił p. senator Wodziński, w zarysie omawiając ostatnie wydarzenia na Śląsku opolskim, poczem przewodnictwo objął p. Sobociński.

Szereg mówców poruszało sprawę traktowania polaków na Śląsku opolskim i wzywało rząd, by położył kres czynnościom p. Calondera, jako jaskrawego sprzymierzeńca Niemiec.

Poseł Waszkiewicz dowodził, że wobec niemców w Polsce winno się stosować te same metody, jakie stosowane są w Niemczech wobec polaków i za każdą zamkniętą szkołę polską — zamknąć szkołę niemiecką.

Wysłannik ze Śląska przedstawił ciężkie warunki życia polaków na niemieckim Śląsku i wzywał do skoordynowanej akcji w obronie polskości na Górnym Śląsku i obywateli jolskich na Śląsku niemieckim.

Po przyjęciu rezolucji potępiającej p. Calondera zakończono wiec odśpiewaniem „Roty". (b)

Turyści—Pogoń 5:4 (4:3)

Swietny sukces łodzian

Trzecia z rzędu porażka Pogoni lwowskiej świadczy aż nadto dobitnie, że zmierzch ongiś świetnego zespołu mistrzowskiego nadszedł i że skończyć się on może dla Lwowa katastrofalnie. Niczego poza techniką i grą brutalną nie posiada dziś Pogoń. W przeciwieństwie do drużyny lwowskiej przedstawili się Turyści świetnie, przedstawiając swój skład zasilony młodymi graczami.

Sama gra była ładną tylko w pierwszej połowie, kiedy to Turyści rwali ostro i dzięki temu osiągnęli zwycięstwo.

Bramki uzyskali: dla Pogoni wszystkie 4 Kuchar, dla Turystów, Stolarz, Kahan, Frankus, Chojnacki i Kubik Olek. Sędziował nadzwyczaj słabo Jedliński z Krakowa. Publiczności około 3 tysiące osób.

Lekkoatletyczne zawody ŁKS-u

Wewnętrzne zawody lekko - atletyczne Ł. K. S. przyniosły sukces dobrze zapowiadającemu się zawodnikowi Czerwonych Dobkowi, który pobił rekord okręgowy w rzucie oszczepem, uzyskując wynik 52.27 mtr., drugie miejsce w tej konkurencji zajął Opoczyński 49.75 mtr., trzecie Ingo 41.30 mtr.

Rzut dyskiem dał wyniki: I-szy Ingo 30.48, drugi Polo 30.29, trzeci Dobek 28.26. Skok w dal 1) Lusiński 5.53,5 mtr., 2) Dobek 3.40 m. 3) Laufer I 5.32, bieg 100 mtr. 1) Lusiński 12.6 sek., 2) Laufer I 13 sek. Zawody żeńskie dały wyniki: skok w dal 1) Jaszczakówna 4.22 mtr., 2) Juszczakówna 15.4, 3) Zylberżanka 16.4, bieg 60 mtr. 1) Jaszczakówna 9.4 sek. Juszczakówna 9.6, Rósówna 9.6.

Wyniki stosunkowo słabe wskutek silnego wiatru.

Drużyna polska zdobyła puhar narodów.

Nicea, 29 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dzisiejszym konkursie o puhar narodów pierwsze miejsce zajęła drużyna polska, zdobywając puhar, ofiarowany przez ministra spraw zagranicznych.

Olbrzymi pożar we Francji

Paryż, 29 kwietnia.

„Petit Parisien" donosi z Perpignan, że gwałtowny pożar zniszczył 5 wielkich składów na dworcu międzynarodowym w Cerbere. Straty są znaczne.

FRANCOIS DE RIVE.

Wdzięczny przyjaciel.

Do detektywa paryskiego Leduc'a zgłosił się pewien młodzieniec, przedstawiając się jako Fernand de Lafayette i oświadczył, że chce mu powieżyć pewną tajemnicę.

— Sprawa jest naprawdę niezwykła — rozpoczął pan Lafayette — Ktoś wmieszał się w tajemniczy sposób do mego życia osobistego i nie daje mi spokoju.

— Słucham pana, proszę mówić dalej...

— powiem panu wszystko... chodzi tu o moją żonę. Nazywa się ona Adolfina de Piemont - Lussac, pochodzi z jednej z najwytworniejszych rodzin i otrzymała nader staranne wychowanie. Jest ona mało doświadczona i życie poznała dopiero u mego boku podczas naszego dwuletniego małżeństwa.

— Więc ożenił się pan przed dwoma laty?

— Tak.

— Cóż dalej?

— Niech pan sobie wyobrazi moje zdumienie, gdy w pół roku po naszym ślubie żona moja otrzymała list? z podpisem „Stary Toto", w którym jakiś nieznajomy przysłał jej tysiąc franków.

— A jaka była treść listu?

— Tylko trzy słowa: „W dowód wdzięczności". Nic więcej. Łatwo sobie wyobrazić moje zdumienie. Żony podówczas nie było w Paryżu, sam więc otworzyłem list. Natychmiast do niej pojechałem. Przysięgła mi, że nie zna „Starego Tota" i nie może się domyśleć, za co on jej jest wdzięczny. Oświadczenie żony uspokoiło mnie wprawdzie, ale mimo to nie mogłem się pozbyć pewnych wątpliwości...

— Kiedy przyszedł ów list?.. Czy pámięta pan datę?..

— Owszem, pamiętam. To było 10-go sierpnia.

— A więc mniej — więcej przed rokiem, gdyż dzisiaj mamy 11-go sierpnia.

— Tak — odparł pan Lafayette, ocierając pot z czoła i dodał nagle: — A wie pan, co się wczoraj stało? Otrzymałem taki sam list...

— Z tym samym podpisem?

— Tak. „Stary Toto" znowu przysłał mi trzy tysiące franków z identycznym dopiskiem: „W dowód wdzięczności".

Leduc zamyślił się przez chwilę i zapytał:

— Kiedy odbył się pański ślub?

— Niema jeszcze pełnych dwóch lat. Ślub nasz odbył się 30-go października.

— A kiedy pan się zaręczył?

— W połowie września.

— Czy długo starał się pan o swą żonę?

— Nie... Znałem ją jeszcze jako dziecko i bywałem często w zamku jej rodziców, ale przebywałem z nią często dopiero od chwili naszych zaręczyn.

— Dobrze. Zdaje mi się, że potrafię znaleźć klucz tej zagadki. Zawiadomię pana o tem natychmiast. Narazie jednak musi się pan zobowiązać do zachowania tajemnicy przed żoną.

Po upływie tygodnia detektyw zawezwał do siebie pana Lafayetta.

— No?.. Rozwiązał pan już tę zagadkę! Mów pan prędzej!..

Leduc z uśmiechem położył dłoń na ramieniu swego klijenta.

— Panie Lafayette, powiedz — no mi pan jak się nazywała ta śliczna niewiasta, z którą pan spędził cały sierpień w szwajcarskiem uzdrowisku? O ile się nie mylę, dama owa miała jasne włosy i niebieskie oczy.

Pan Lafayette otworzył usta z wielkiego zdumienia i zarumienił się aż po uszy.

— Teraz już wszystko rozumiem... — bąknął głuchym głosem.

— Tem lepiej... Przypomnę panu wszystko w kilku słowach.

I detektyw zaczął opowiadać z uśmiechem na twarzy.

— Owa dama, pańska towarzyszka, wiedziała doskonle, że lato nie trwa wiecznie i że należy również pomyśleć o przyszłości. Pan, jak to się zwykle czyni, przedstawił ją przy stole jako swą żonę. Pańska towarzyszka grała swą rolę doskonale, odpychała od siebie wszystkich adoratorów, aż pewnego dnia wpadł jej w oko pewien solidny jegomość, siedzący przy drugim końcu stołu. Oczywiście, że głupio byłoby z jej strony, gdyby go sobie zlekceważyła i...

Lafayette przerwał z oburzeniem w głosie:

— Cóż to „i" ma znaczyć... Pan chyba nie przypuszcza, że...

— Przepraszam pana, ja wogóle nie wyrażam żadnych przypuszczeń, stwierdzam tylko fakty. Mimo pańskich środków ostrożności, pana szanowna małżonka skorzystała z pańskiej poobiedniej drzemki... i stało się to właśnie 10-go sierpnia.

— A więc tak.. — dziwił się przerażony Lafayette.

— Owego popołudnia otrzymał pan nagły telegram i jeszcze tego samego wieczoru wyjechał pan... ze swą „żoną". Zakochany jegomość, pochodzący z głębokiej prowincji, nie śmiał błagać pięknej mężateczki o ostatnią „randkę", lecz w dowód wdzięczności za słodko spędzone chwile postanowił uczcić każdego roku rocznicę spotkania. Przyzna pan chyba że „stary Toto" jest hojny.

Fafayette milczał zażenowany.

— Zdaje mi się — ciągnął dalej detektyw — że pańska ówczesna „żona" skarżyła się przed swym adoratorem na brak gotówki... Tem się tłumaczy przesyłka pieniężna....

Tłum. B. F.

KRONIKA

KWIECIEŃ
30
Poniedziałek

Dziś: Katarzyny Seneń.
Jutro: Filipa i Jakuba Ap.

—:—

Wschód słońca o g. 4.9
Zachód słońca o g. 6.56
Wschód ks. o g. 2.03
Zachód ks. o g. 3.16
Długość dnia: 14.46
Przybyło dnia: 6.50

Komendant Foerster
przeniesiony w stan spoczynku.

Jak się dowiadujemy, uchwałą rady ministrów, wojewódzki komendant policji państwowej, p. inspektor Foerster przeniesiony został w stan spoczynku.

Obowiązki p. Foerstera do czasu mianowania nowego komendanta wojewódzkiego, pełnić będzie komendant policji m. Łodzi p. podinspektor Elsesser Niedzielski. (p)

Straszna śmierć robotnika
w rurze napełnionej błotem

Z Warszawy donoszą:

Okropny wypadek zdarzył się wczoraj przy budowie tunelu węzła kolejowego warszawskiego w Al. Jerozolimskich przed domem nr. 25.

Robotnik 22-letni Aleksander Rosiński, zamieszkujący w Kawęczynie pod Warszawą, w czasie przechodzenia po ruchomej desce, spadł z wysokości około **5 metrów, wpadają głową w rurę napełnioną do wysokości półtora metra błotnistą wodą.**

Pierwszy zauważył to robotnik Leon Kubowiak, który rzucił się na ratunek koledze.

Pomoc jednak okazała się utrudniona, **gdyż rura była bardzo wąska i głęboka.** Kubowiak widząc, że nie może dostać ręką do nóg Rosińskiego, zrobił ze sznura pętlę, spuszczając ją na nogę nieszczęśliwego. Po kilku minutach robotnika wyciągnięto, lecz już **ze słabemi oznakami życia, które w chwili przybycia lekarza pogotowia zakończył.**

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00—13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler (Warszawa, Marszałkowska 132) — Generalnego przedstawicielstwa na Polskę wytwórni angielskiej His Master's Voice. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.30—16.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystwó szkół średnich p. t. „Powstanie listopadowe" (dział „Historja" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00—16.25 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska współczesna" (odczyt 3-ci) — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 16.25—16.40 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygłosi ref. prasowy min. komunikacji p. Tadeusz Strzelecki. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Kwestja azotowa w Polsce i zagranicą" — wygłosi inż. Eugenjusz Berger. 17.30—18.55 — Transmisja z auli uniwersytetu obchodu z okazji pobytu w Warszawie króla Afganistanu. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—20.00 — Lekcja języka francuskiego (p. Luciem Roquigny. 20.00—20.25 — Odczyt p. t. „Przyrodoznawstwo i humanistyka w reformie szkolnej zagranicą" (z cyklu odczytów org. przez min. W. R. i O. P.) — wygłosi dr. B. Guchodolski. 20.30 — Koncert kameralny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikat PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, na przedstawieniu dla związków zawodowych „Don Juan" z Józefem Węgrzynem. Następne przedstawienia tej sztuki z udziałem znakomitego gościa dane będą w środę i piątek.

Jutro, we wtorek, wznowienie „Róży" Żeromskiego.

W czwartek uroczyste przedstawienie dla uczczenia rocznicy 3 Maja. Dana będzie premjera „Zemsty" Al. hr. Fredry. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

TEATR KAMERALNY

gra dziś wieczorem oraz w dalszym ciągu w środę i w piątek komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu".

Jutro oraz w czwartek na przedstawieniach po cenach zniżonych „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Łodzianka E. Storchówna otrzymała dyplom Wyższej Szkoły Handlowej w Wiedniu.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę Zwłokom naszego kochanego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

B. P.

NAFTALA LITWINA

a w szczególności rabinowi Żychlińskiemu ze Strykowa, oraz jego bratu Sz. Żychlińskiemu, pp. Pikielnym, Gminie Żydowskiej, Zarządowi „Domu Sierot" i Sanatorjum „Rozalina", „Linas Hacedek" oraz całemu personelowi serdeczne Bóg Zapłać składa

stroskana **Rodzina.**

Panu B. N. Litwinowi, wiceprezesowi Zarządu Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami (Dom Sierot — Północna 38 i Sanatorjum „Rozalina") **z powodu śmierci Ojca Jego**

B. P.

NAFTALEGO LITWINA

składa wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd.

Śmiertelność wskutek gruźlicy w Polsce

(x) Ostatnie dane statystyczne wskazują na dalszy rozwój gruźlicy, której żniwo powiększa się z roku na rok.

Według ostatnich obliczeń na 10 tys. mieszkańców umiera rocznie wskutek gruźlicy w poszczególnych miastach Polski w Krakowie 212,7 osób, w Lublinie 201,8; w Sosnowcu 178,9; we Lwowie 181,4; w Poznaniu 189; **w Łodzi 158,4;** w Bydgoszczy 155,8; w Białymstoku 151,1, w Warszawie 147,2.

Walka z gruźlicą, jak dotychczas, dała najlepsze rezultaty w Warszawie, gdzie śmiertelność jest najmniejsza.

Krwawa zabawa pod Łodzią.
Pod wpływem alkoholu doszło do awantury, w wyniku której
jedna osoba została zabita a dwie ciężko ranne.

Widownia krwawej awantury, **zakończonej śmiercią niewinnej kobiety** stała się wczoraj o godzinie 10 wieczorem wieś Stoki w gminie Nowosolna.

Do kuzyna swego zamieszkałego w Stokach przy ul. Spacerowej 47 niejakiego Leona Studziennego przybył w odwiedziny 22-letni Roman Kowalski zamieszkały przy ulicy Place Stoki. U Studziennego odbywała się huczna zabawa, na którą między innemi przybyli: kochanka Kowalskiego, 24-letnia Natalja Studzienna oraz siostra jej 35-letnia Józefa. Przybył także strażak z X-go oddziału Widzewskiej Manufaktury, 26-letni Zygmunt Ławiński, zamieszk. przy ul. Tunelowej 9.

Bawiono się wesoło. Leon Studzienny postawił gościom butelkę wódki. Duszyński zaś postawił drugą. Po pewnym czasie całe towarzystwo **było mocno podchmielone.**

Roman Kowalski który oddawna miał złość do Leona Studziennego, pod wpływem **alkoholu postanowił rozprawić się z nim.** W tym celu wywołał go na podwórze **i tu zaczął z nim bójkę.**

W trakcie bójki Kowalski wydobył rewolwer i począł mu grozić najwidoczniej usiłując go zabić.

Przerażony Studzienny począł rozpaczliwie wzywać pomocy, wówczas na miejsce bójki zbiegli się wszyscy lokatorzy domu oraz uczestnicy u Studziennego.

Przybył też strażak Ławiński, który postanowił interwenjować czynnie, pragnąc zapobiec ewentualnemu morderstwu. Z narażeniem życia rzucił się na oszalałego pod wpływem alkoholu Kowalskiego usiłując, wyrwać mu broń. Wówczas Kowalski **rękojeścią rewolweru uderzył Ławińskiego w głowę, tak silnie, że uderzony uległ pęknięciu czaszki. Zalewając się krwią padł dzielny strażak na ziemię.** Inni goście Studziennego, widząc to rzucili się z tyłu na Kowalskiego i chwyciwszy za obie ręce obezwładnili go **Wyrwano mu rewolwer** i wręczono go Duszyńskiemu na przechowanie.

W chwili gdy Duszyński chował rewolwer do kieszeni **stała się rzecz straszna.**

Przez nieostrożność spowodował on **wystrzał. Kula ugodziła Natalję Studzienną zabijając ją na miejscu, oraz ciężko zraniła w prawą rękę Józefę Studzienną.**

Niezwłocznie zaalarmowano policję i zawezwano pogotowie Kasy Chorych. Lekarz stwierdził zgon Natalji, ciężko rannych zaś **strażaka Ławińskiego i Józefę Studzienną po udzieleniu im pierwszej pomocy przewiózł do szpitala.**

Wieść o tragicznej awanturze rozniosła się lotem błyskawicy po całej dzielnicy. Zebrał się olbrzymi tłum, który **usiłował zlinczować Kowalskiego,** sprawcę zabójstwa. Z trudem zdołano obronić go przed wściekłością tłumu.

Na miejsce krwawego wypadku przybyli komendant Niedzielski, prokurator Szmidt, komendant policji na powiat komisarz Nowak, którzy wdrożyli dochodzenie.

Kowalski i Duszyński zostali aresztowani i osadzeni w areszcie przy komendzie miasta. Przy zwłokach Natalji postawiono posterunek policyjny do czasu zajścia komisji sądowo-śledczej. **(p.)**

Potworna zbrodnia szaleńca
Nożem w serce i obcasem w głowę
Zbrodniarz stoczył również krwawą walkę z policją

Z Warszawy donoszą:

Widownią krwawego mordu stało się wczoraj mieszkanie kolejarza Wincentego Skocznia przy ulicy Chmielnej 61.

Dwupokojowy lokal na trzeciem piętrze zajmowało pięć osób: Wincenty i Bronisława Skoczniowie, ich 19-letni syn Stefan, sublokator 29-letni Władysław Zmorzyński i jego narzeczona, Janina Perkowska.

Około godz. 6-ej wiecz. trójka młodych siedziała przy kolacji suto zakrapianej alkoholem.

Zmorzyński wyszedł na chwilę do kuchni, aby otworzyć butelkę piwa i **zauważył zbytnią poufałość narzeczonej do młodego Skocznia. Między mężczyznami wynikła ostra wymiana zdań.** Perkowska uciekła na schody. Nadbiegła matka Skocznia starała się uspokoić powaśnionych. Wyrodny syn **uderzył matkę kilka razy w głowę** i wypchnął ją za drzwi. Po chwili Skoczeń chwycił wielki nóż sprężynowy i szybkim, potężnym ciosem **wbił go w pierś rywala.**

Zmorzyński, trzymając się ręką za serce, zwalił się ciężko na podłogę, silnie krwawiąc.

Na miejsce zbrodni przybył zaalarmowany przez sąsiadów post. Zygmunt Grodzki. Wchodząc do mieszkania, **policjant trafił na ohydną scenę.**

Rozwścieczony chłopak - zwierzę dobijał swą ofiarę, kopiąc dogorywającego przeciwnika obcasami w głowę.

Nie namyślając się wiele, posterunkowy wyjął bagnet i z całej siły uderzył płazem w plecy mordercy. Zbrodniarz porzucił katowaną ofiarę i rzucił się **z nożem na policjanta.**

W pokoju zawrzała walka na śmierć i życie. Do izby wbiegła matka Skocznia z garnkiem napełnionym wrzącą wodą, zamierzając wrzątkiem obezwładnić policjanta.

Grodzki wybiegł z mieszkania i gwizdkiem wezwał pomocy. Na alarm przybiegli przodownik Danbek i posterunkowy Puszkiewicz.

Skoczeń na widok granatowych mundurów policji wpadł **w ponowny szał, chwycił ciężko lustro i z całej siły cisnął niem w głowę Grodzkiego,** który w ostatniej chwili uskoczył w bok i uniknął ciosu.

Po krótkiej walce rozszalałego zbrodniarza obezwładniono.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Zmorzyńskiego.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20. NARUTOWICZA 20.

Tylko dziś i jutro. — Cała Łódź odświętuje tryumf literatury polskiej zagranicą.

„PRZEDPIEKLE"

Dramat młodych dusz i wiośnianych ciał dziewczęcych deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnuty częściowo na tle rozgłośnej powieści **GABRYELI ZAPOLSKIEJ.**

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Czarująca **ELIZA LA PORTA** (Znana z filmu „Student z Pragi")

Zmysłowa **DAGNY SERVAES** (Słynna odtwórczyni „Zony Faraona")

Tytani ekranów niemieckich i francuskich

WERNER KRAUSS i ANDRE NOX.

Film, który był przedmiotem dyskusji miljonów widzów! — Karta z dziejów niedawnej przeszłości. Sadystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji!

Ilustracja muzyczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. — Początek seansów o godz. 4.30 po południu

---

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Szczyt sensacji, napięcia i emocji! — Przepiękna farsa życiowo-erotyczna p. t.

„Noc przygód miljarderki"

W rolach gł.: **LIANA HAID** gwiazda europejska filmowa **Zygfryd Arno, George Aleksander i inni**

Huragan śmiechu i namiętność. — — Nieprzerwany łańcuch Qui Pro Quo

Początek seansów o god 4 i pół w niedziele, soboty i święta o godz. 1-ej.

Orkiestra pod dyr. p. R KANTORA

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielei święta do godz 2 po p



„RUF"

nowoczesna, prosta przejrzysta, skrócona **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarska

posiadająca siłę dowodu prawnego

OSZCZĘDZA na czasie, pracy i kosztach,

zapewnia codziennie bilanse.

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe

REORGANIZACJE

Zaprowadzanie też innych metod

Kontrola Ksiąg Handlowych

Sporządzanie bilansów

przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER

Łódź

Kopernika (Milsza) 57,

Tel. 66-83

Poszukuje się do wynajęcia

WILLE

nowoczesną, 2 mieszkania po 5 pokojów z ogrodem, w okolicy Łodzi. Oferty sub „WILLA" do admin. Republiki.

Letnisko kąpiel we Brzoza

pod Bydgoszczą, Wielkopolska, stacja kolejowa Chmielniki, jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce. 50 umeblowanych pokoi, światło elektryczne — kuchnia pierwszorzędna. — Letnisko Brzoza posiada własne 600 mórg jeziora. Las i glisty, ogrody warzywne, okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Pokoje jeszcze wolne. Prospekty odwrotnie się wysyła.

Dyrekcja.

LETNISKO

w Rąbieniu (11 kil. od Łodzi)

Miejscowość urocza, sucha i lesista. Są jeszcze mieszkania w cenie od **100 zł.** do **350 zł.**

Wiadomość: **ul: Kilińskiego 115 w Restauracji.**

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów

W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9—11 i od 5—8 pp

Dr. med.

Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje: 9 do $10^1/_2$ r od 1—2.45 pp. i od 8-9

Lekarz - dentysta

Horowicz

Przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz 2—7 wiecz

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dla Pań od 3—5 po poł.

Doktór

Ludwik FALK

Nawrot 7

telef. 28-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 i od 5- 7

Kupno sprzedaż

A. Na Wypłatę! Prawie darmo czysto jedwabne, ręczno malowane! szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perełki. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

A Na wypłatę! Białe towary: Purpur. Matracowe. Obrusy. Ręczniki. Kołdry. Kapy. Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Powóz do sprzedania. Groszanka 2 przy Zgierskiej. 30

Sprzedam dom drewniany 12 mieszkań. Wiadomość. Łagiewnicka 58, u właściciela. 30

Bryczka lekka i wóz parokonny do sprzedania. Wegura 6 (przy Rzgowskiej). 2.V

Poco śpicie na słomie, gdy na dogodnych warunkach przy 5 zł. na tydzień dostać możecie materace, leżanki, otomany, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Łódź. ul. Sienkiewicza 18

Ważne dla p. p. kamaszników i szewców. Deski do krojenia skór w wielkim wyborze i tanio nabyć można hurtowo i detalicznie ul Drewnowska 33 u Lewandowskiego.

Posady

Poszukuję posady bony do dziecka z szyciem posiadam pierwszorzędne świadectwa, ukończyłam szkołę kroju i szycia Oferty sub „J. N."

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje zajęcia po domach. Ceny przystępne. Oferty pod „Szyk" 29

Potrzebna uczenica do pracowni sukien. Cegielniana 62 Patokowa.

Poszukuję posady ekspedjenta, inkasenta albo portjera, kaucję mogę złożyć. Oferty do „Republiki" dla „H. W."

Były nauczyciel szkoły powszechnej, izraelita, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Znajomość buchalterji oraz języków niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego. Wymagania bardzo skromne. Ajnhorn. Kilińskiego 4 5-V

Wykształcona panienka znająca jęz. polski wszechstronnie, łacinę i niemiecki w piśmie udzielać może starszym i dzieciom, względnie przyjmie posadę jakąkolwiek za skromnem wynagrodzeniem. Oferty „Chrześcijanka" do adm.

Chłopiec uczciwy potrzebny zaraz Piotrkowska 134 m 9

Poszukuję posady praktykanta biurowego lub do kantoru fabrycznego. Posiadam wykształcenie i ładny charakter pisma. Zgłoszenia do administr. pod „M. M."

Młody człowiek posiadający długoletnią praktykę w branży pończoszniczej w kraju i zagranicą poszukuje w tej dziedzinie posady. Oferty pod „Młody człowiek" 30

Panienka z wykształceniem 7 kl. poszukuje jakiejkolwiek pracy najchętniej biurowej Oferty „A.B.G."

Lokale

Zaraz do oddania frontowy dwuokienny pokój I p. z meblami lub bez Oferty sub „J. B" do adm. Rep. 2.V

Do wynajęcia pokój frontowy elegancko umeblowany z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch mężczyzn. Nowo-Cegielniana 10 m 11

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99 II p. front m. 2.

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz, niekrępujące wejście. oglądać można Gdańska 10, front I piętro m. 5

Zagubione dokumenty

Rozenówna Estera zgubiła świadectwo szkolne wydane przez Żydowskie gimnazjum Żeńskie Piramowicza 7 1—V

Fiszel Kincler zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 1—V

Zaginęła książeczka oszczędnościowa na 300 zł za Nr. 210 T-wa Sportowego „Unia" wyd. przez Powszechną Spółdzielnię. Zwrócić do Towarzystwa „Unia"

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.